

Powstanie Warszawskie. Bohaterowie stela

Data publikacji: 1.08.2021 19:00

1 sierpnia 1944 roku wybuchło powstanie warszawskie, wydarzenie które zapisało się na kartach polskiej historii. Wielu ludzi oddało życie by wyzwolić stolicę spod niemieckiej okupacji. Swój wkład w powstaniu mieli też ludzie z naszego regionu.

Oddział powstańczy idący zniszczoną ulicą Jasną, fot. Sylwester Braun, Muzeum Powstania Warszawskiego

Dzisiaj obchodzimy 77 rocznicę powstania warszawskiego. Największej operacji militarnej Armii Krajowej, zrywu niepodległościowego mającego na celu uwolnienie stolicy spod niemieckiej okupacji. Trwające 63 dni powstanie wybuchło 1 sierpnia 1944 r. o godzinie 17.00 tzw. godzinie "W" i zakończyło się kapitulacją 3 października 1944 roku po długiej i samotnej walce z przeważającymi siłami niemieckimi. W wyniku powstania zginęło od 16 tys. do 18 tys. żołnierzy AK i od 150 tys. do 180 tys. cywilów. Pomimo dużych strat w szeregi powstańcze nieustająco wstępowali nowi ochotnicy. Szacuje się, że dzienny stan powstańczych wojsk wynosił od 25 tys. do 28 tys. osób.

Wśród osób które miały swój udział w powstaniu Warszawskim znajdziemy też ludzi związanych ze Śląskiem Cieszyńskim. Do takich osób z pewnością zalicza się **Zofia Kossak-Szatkowska**. Ta słynna powieściopisarka była współzałożycielką dwóch tajnych organizacji w okupowanej Polsce: Frontu Odrodzenia Polski oraz Rady Pomocy Żydom "Żegota". Została odznaczona medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata” oraz tablicą pamiątkową w Jerozolimie. Choć nie urodziła się na ziemi cieszyńskiej to właśnie w Górkach Wielkich po raz drugi wyszła za mąż i to właśnie tam powstało wiele z jej słynnych utworów. Jednak lata okupacji spędziła w Warszawie. Zaangażowana była w pracę konspiracyjną i redagowała podziemną prasę, a w 1944 roku wzięła udział w Powstaniu Warszawskim. W Górkach Wielkich znajduje się muzeum poświęcone jej osobie. Warto też wspomnieć **dr. Jana Kubisza**, który w 1930 roku został dyrektorem Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Funkcję tę pełnił do wybuchu II wojny światowej. W okresie wojny doktor Kubisz ukrywał się w Warszawie, gdzie w czasie Powstania Warszawskiego pomagał ratując rannych i chorych. Z kolei **Józef Grycz**, bibliotekarz i aktywny członek Związku Bibliotekarzy Polskich, który urodził się w Zebrzydowicach w trakcie okupacji organizował w Bibliotece Narodowej konspiracyjny kurs bibliotekarski, jednocześnie prowadząc potajemne udostępnianie zasobów. Podczas powstania pozostał w Warszawie, by zadbać o bezpieczeństwo zbiorów Biblioteki Narodowej. Równie imponującą postacią jest **Jan Cholewa**, pilot dywizjonów bombowych, pochodzący z Ustronia. Ten nazywany przez kolegów, z powodu niskiego wzrostu „Małym Jankiem” dzielny pilot wykonał w czasie II wojny światowej 110 lotów operacyjnych, w tym 35 razy latał do Polski. To prawdziwy rekord w skali całego lotnictwa bombowego i specjalnego aliantów. Wystarczy wspomnieć, że duża grupa lotników ginęła już w pierwszej turze lotów bojowych nad okupowaną Europę. Nieliczni z tych, którzy przeżyli, decydowali się latać w drugiej turze. „Mały Janek” wylatał pełne trzy tury. Po wybuchu powstania Warszawskiego jako jeden z pierwszych nocą z 3 na 4 sierpnia 1944 r. wykonał lot by dostarczyć zaopatrzenie powstańcom. Później leciał jeszcze siedem razy, by pomóc walczącej Warszawie. Po wojnie wrócił do kraju, do rodzinnego Ustronia i tam zamieszkał. Chor. pil. Jan Cholewa stworzył w Ustroniu harcerski Szczep im. 316 Dywizjonu Myśliwskiego „Warszawskiego”, a następnie został instruktorem Aeroklubu Bielskiego. Został odznaczony orderem wojennym Virtuti Militari.

Oto przykłady osób z naszego regionu, które wykazały się odwagą i wsparły powstanie Warszawskie. Pamiętajmy o ich zasługach i patriotycznej postawie. Cześć i chwała Bohaterom!

KB